

Delegacja parlamentarzystów angielskich odwiedziła Wielkopolskę

(Inf. wł.)

Jak już donosiliśmy, po po-
bycie w Krakowie, Nowej Hu-
cie i na Śląsku, bawiła wczoraj
w Wielkopolsce 6-osobowa
delegacja parlamentarzystów
angielskich z p. The Rt.
Hon. Nigel Birch na czele.
Delegacji towarzyszyli w ob-
jeździe po Polsce: attaché kul-
turalny ambasady angielskiej
w Warszawie — p. Stors
oraz posłowie: Zofia Wasil-
kowska, Kazimierz Maj i Mar-
celi Najder, a w Wielkopolsce
— przewodn. Prezydium WRN
w Poznaniu — Fr. Szczerbal,
jego zastępca — pos. T. Ma-
linowski i pos. Z. Nowakow-
ski.

W sobotę przed południem
goście udali się do Kórniku,
gdzie zwiedzili zamek i park
Zakładu Dendrologii i Pomo-
logii PAN, a następnie do
Nowej Słupi w pow. Środa —
do Stacji Doświadczalnej Oceny
Odmian.

Gości powitali w stacji
kier. WZR w Poznaniu — inż.
M. Piotrowski, dyr. stacji P.
Rudy i pos. St. Miłostan. Po
zawieszeniu stacji i lustracji
pół, goście podejmowani byli
obiadami, w czasie którego
członek delegacji angielskiej
— p. Sidney Dye i przew.
Szczerbal wymienili toasty
za przyjaźń polsko-angielską
i za pokój. P. Dye podzięko-
wał ponadto w imieniu dele-
gacji za nadzwyczaj gościnne
przyjęcie, a przed wyjazdem
ze Słupi goście wyrazili oso-
biście swoje uznanie załodze
kuchni za „wysoki kunszt ku-
linarny”.

Ostatni etap podróży pro-
wadził do Racot. Tutaj goście
zwiedzili ośrodek Stadniny
Koni, a następnie, zawieźlieni

Powrót delegacji Sejmu z CSR

WARSZAWA (PAP)

5 bm. powróciła do kraju
z rewizyty w Czechosłowacji
delegacja Sejmu PRL z mar-
szałkiem Sejmu Czesławem
Wyciechem na czele.

Na Dworcu Głównym w
Warszawie powracająca dele-
gacja witała zastępca przewo-
dzącego Rady Państwa —
Bolesław Podeworny, wice-
marszałkowie Sejmu — Zenon
Kliszko i Jerzy Jodłowski,
sekretarz Rady Państwa —
Julian Horodecki, członkowie
Rady Państwa — Kazimierz
Banach i Józef Ożga-Micha-
lski, przedstawiciele MSZ, po-
słowie na Sejm oraz szef Kan-
celarii Sejmu — Stanisław
Skrzeszewski.

„Problemy pokoju i socjalizmu”

MIESIĘCZNIK TEORE-
TYCZNY I INFORMACYJNY
PARTII KOMUNISTYCZ-
NYCH I ROBOTNICZYCH.

WARSZAWA (PAP)

W drugiej połowie sierpnia
zacznie ukazywać się mie-
sięcznik teoretyczny i infor-
macyjny partii komunistycz-
nych i robotniczych „Proble-
my pokoju i socjalizmu”.

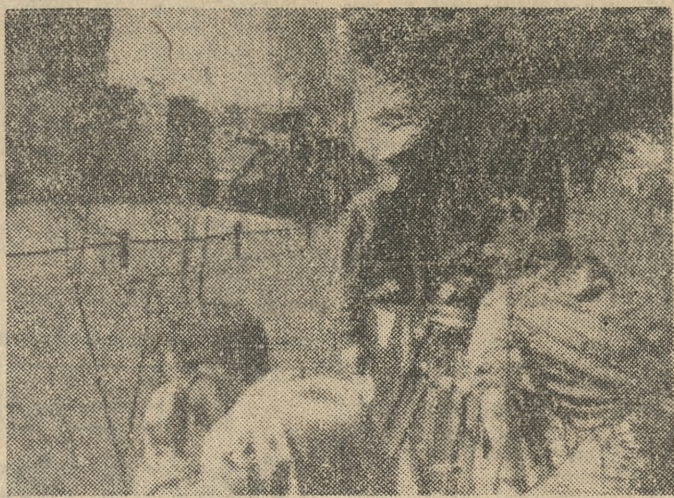
Omawiać on będzie proble-
my teoretycznego opracowania
podstawowych zagadnień nauko-
wego socjalizmu — międzynaro-
dowy ruch robotniczy — sprawy
pokoju i współżycia narodów —
rolę nauki i kultury w rozwoju
społeczeństwa — politykę między-
narodową i stosunki ekonomiczne
w świecie.

Miesięcznik będzie się ukazy-
wał w językach: polskim, ro-
syjskim, chińskim, koreań-
skim, czeskim, węgierskim,
rumuńskim, bułgarskim, an-
gielskim, hiszpańskim, fran-
cuskim, włoskim i niemiec-
kim.

Przedpłata na polskie wydanie
miesięcznika przyjmują wszystkie
urzędy pocztowe, listonosze oraz
placówki Przedsiębiorstwa Upo-
wszechnienia Prasy i Książki
„Ruch”.

eleganckimi powozami na plac
ćwiczeń, przyglądali się tre-
surze koni i pokazom skoków.
W godzinach wieczornych dele-
gacja parlamentarzystów angi-
elskich odleciała z Ławicy samo-
łotem do Warszawy, gdzie zabawi
do wtorku 8 bm.

(V)



Odbudowa Świnoujścia nabiera tempa

SZCZECIN (PAP)

W Świnoujściu wre wyte-
żona praca przy odbudowie
pomieszczeń, do których od 1
sierpnia br. zaczęła się prze-
prowadzać instytucje, zajmu-
jące część lokali potrzebnych
dla przyszłego uzdrowiska.
Terminy są bardzo krótkie,
toteż budowlani dokładają
starań, by na czas zdążyć.
Wszelkie braki i niedomaga-
nia wynikłe np. z niedostatku
materiałów budowlanych, lik-
widuje specjalny delegat Mi-
nisterstwa Budownictwa i
Przem. Materiałów Budowlanych,
będący pośrednikiem
między resortem a Świnou-
jściem. Zatem I etap reali-
zacji uchwały rządu w sprawie
odbudowy Świnoujścia
zbliża się ku pomyślnemu za-
kończeniu.

Władze miejscowe również
wywiązują się ze swoich obo-
wiązków podjętych podczas
obrad międzyresortowej komi-
sji. Dostarczyły one już człon-
kom komisji szczegółowych
materiałów dotyczących pla-
nu robót drugiego etapu od-
budowy Świnoujścia, obejmu-
jącego lata 1959—60. Na naj-
bliższej naradzie komisja u-
stali szczegółowy zakres prac
oraz wysokość środków finan-
sowych dla poszczególnych
resortów.

Niezależnie od planowa-
nych prac, Świnoujście na-
biera z każdym dniem pięk-
niejszych „rumieńców”. W
mieście bawi już ok. 5 tys.
osób na wczasach. Część uło-
kowała się w hotelach, część
w domach prywatnych, inni
zaś korzystają z domów wy-
poczynkowych, przygotowa-
nych przez zakłady pracy dzie-
ki kwotom pochodzącym z
funduszu zakładowego. Słoneczna
plaża, woda i dobre za-
opatrzenie nastroja bardzo
optymistycznie przybylsów.

Wielka chemia „robi”... wodę sodową

WARSZAWA (PAP)

Wielka chemia robi... wodę so-
dową. Stwierdzenia tego nie na-
leży traktować w sposób dosłowny,
ale faktem jest, że dwa
wielkie zakłady tej gałęzi prze-
mysłu podjęły ostatnio produkcję
uboczną kwasu węglowego do ce-
lów spożywczych. Produkt ten —
jak wiadomo — jest niezbędnym
przy produkcji wody sodowej,
lemonady itp.

Dobowa produkcja zarówno kra-
kowskich jak i inowrocławskich
zakładów sodowych wynosi obec-
nie 2 tony, z czasem ma dojść do
5—6 ton. Zważywszy, że jedna to-
na kwasu węglowego daje „gaz”
400 tys. butelkom wody sodowej,
możemy mieć nadzieję, że w o-
kresie upałów — w przeciwsta-
wieniu do lat ubiegłych — bę-
dziemy mieli czym zaspokoić
pragnienie. Ano, zobaczymy, nie
zapominajmy jednak, że dystry-
bucja...

Jak dowiadujemy się, produkcję
kwasu węglowego dla celów spo-
żywczych podjęły również Zakła-
dy Azotowe w Kędzierzynie.

Cena 50 gr

Nakład 101 000

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
WIS

Dzisiaj w numerze:

Nowy
Świat

Rok XIV Wydanie A

Poznań, niedziela/poniedziałek 6/7 VII 1958 Nr 159 (4488)

Znów alarm powodziowy w pow. Żywiec Groźba powodzi we Wrocławskim

Premier J. Cyrankiewicz
na terenach dotkniętych powodzią

WROCLAW (PAP)

W dniu 5 bm. zarządzone alarm powodziowy w po-
wiatach Ząbkowice, Legnica, Świdnica i Złotoryja. Tym
samym pogotowie alarmowe obejmują już 11 powiatów
woj. wrocławskiego. Oddziały wojskowe, straż pożarna,
milicja oraz służba zdrowia gotowe są do niesienia po-
mocy. Sytuacja jest nadal groźna, na wielu rzekach wo-
dy wzbierają.

W pow. Świdnica rzeką By-
strzyca i Strzegomka zalały
siedem wsi. W Goczałkowice
ewakuowano 14 rodzin, w Ol-
szanach — 6 rodzin. Liczne
budynki są zagrożone. Wystą-
piła z brzegów rzeka Bóbr.
We Wleniu, Lwówku i Luba-

niu, wojsko za pomocą amfibii
ewakuowało kilkanaście ro-
dzin.

W pow. Kłodzką wodą zni-
szczyła mosty w Olchowie-
cach i Jeleniowie. I w tym po-
wiecie trzeba było ewakuować
ludność z zagrożonych terenów.
Do nadgranicznych wio-
sek w pow. Lubań woda do-
niosła beczki, skrzynki i drze-
wo ze zniszczonej powodzią
po stronie czechosłowackiej
fabryki zapalek. W akcji
przeciwpowodziowej ściśle
współpracują władze polskie,
czechosłowackie i NRD.

ŻYWIEC (PAP)

W godzinach południowych
5 bm. powtórnym alarm prze-
ciwpowodziowy zarządzone
został w Kotlinie Żywieckiej.
Nad rejonem tym, który naj-
dotkliwiej przed kilkoma
dniami odczuł skutki żywiołu,
wystąpiły w ciągu ostatniej
doby obfite opady. Wzbrały
wszystkie potoki, stwarzając
groźną sytuację.

Najbardziej zagrożone są
miejscowości Cisiec i Miłow-
ka w górnych rejonach Koli-
tyny Żywieckiej. Jednostki
straży pożarnej przystąpiły
do ewakuacji mieszkańców
tych wsi. Na najbardziej nie-
bezpieczne odcinki spieszą z
pomocą na wezwanie powiato-
wego komitetu przeciwpowo-
dowego ekipy ratownicze.

W godzinach południowych
5 bm. przybył do Krakowa
prezes Rady Ministrów — Jó-
zef Cyrankiewicz.

Wprost z lotniska premier
Cyrankiewicz udał się na
objazd terenów dotkniętych
kleską ostatniej powodzi. W
pierwszej kolejności Premier
zwiedził tereny Kotliny Ży-
wieckiej, w której wezbrane
wody Soły, Koszarawy i in-
nych potoków wyrządziły ol-
brzymie szkody w gospodar-
stwach, zakładach przemysło-
wych, komunikacji itp.

Premier Cyrankiewicz zapoznał
się szczegółowo z potrzebami lu-
dności dotkniętej powodzią oraz
z rozmiarami szkód.

Opuszczając Kraków prezes Ra-
dy Ministrów oświadczył, że rząd
w szybkim czasie rozpatrzy wnio-
ski i postulaty Prezydium Woj.
RN w Krakowie, dotyczące pomo-
cy dla ofiar powodzi oraz usua-
nia szkód przez nią wyrządzo-
nych.

NA POMORZU ZACHODNIM

Port rybacki w Kołobrzegu

CAF — fot. Tymński

Jak ustaliły badania, na tych
terenach, około 25 metrów pod
powierzchnią ziemi znajdują się
przebiegające jaskinie, które
ulegają powoli zawaleniu.

Kongres Międzynarodowej Federacji Gimnastycznej w Moskwie

W Moskwie rozpoczął się 37
Kongres Międzynarodowej Fede-
racji Gimnastycznej (FIG).

Kongres postanowił, że mistrz-
stwa świata w 1962 r. odbędą się
w Pradze, a III gimnastyczna
przeprawa zostanie w 1961
r. w NRD. Ponadto Kraków o-
trzymał organizację Pucharu Eu-
ropy w konkurencji kobiet w r.
1959, a Kopenhaga w konkurencji
mężczyzn.

Nad rzeką pokoju

— Nysa

W ósmą rocznicę Układu Zgorzeleckiego

WROCLAW (PAP)

W przeddzień ósmej roczni-
cy podpisania układu o wy-
tycznej i istniejącej granicy
pokoju na Odrze i Nysie, gra-
nicy między Polską a Niemca-
mi odbyła się w Zgorzlecu —
mieście, w którym układ zo-
stał zawarty, wielka manife-
stacja pokojowa ludności tego
nadgranicznego powiatu. Na
manifestację przybyli przed-
stawiciele mieszkańców są-
siednich powiatów w CSR i
NRD. Odbił się równocześnie
w Zgorzlecu zwołany w związ-
ku z rocznicą podpisania ukła-
du zlot młodzieży ZMS z ca-
łego Dolnego Śląska.

Już od rana w nadgranicznym
mieście panował nastrój święte-
czny: domy przyozdobiono flagami
biało-czerwonymi, czarno-czerwo-
no-złotymi i niebieskimi. O godz.
11 tłumy mieszkańców Zgorzel-
ca zgromadziły się przy moście
granicznym by powitać dele-
gację miast — sąsiadów z Nysy —
Goerlitz i Zittau. Goście zostają
zaproszeni przez robotników Zo-
rzeleckiej Fabryki Włókienniczej
i fabryki wyrobów skórzanых.
Serdeczne spotkanie sąsiadów z Nysy
między kończy się tradycyjną
lampką wina.

Podręczniki szkolne już w sprzedaży

WARSZAWA (PAP)

Zaledwie kilka dni temu
rozpoczęły się wakacje, a już
na półki księgarskie zawędro-
wały nowe podręczniki szkol-
ne.

Jak nas informuje „Dom
Książki” w tym roku nie po-
winna powtórzyć się trady-
cyjna pogoń za książkami we
wrześniu a nawet w październi-
ku, gdyż zgodnie z przewi-
dywaniami Państwowych Za-
kładów Wydawnictw Szkol-
nych wszystkie potrzebne po-
dręczniki dla szkół podstawo-
wych ukażą się najpóźniej do
15 sierpnia br.

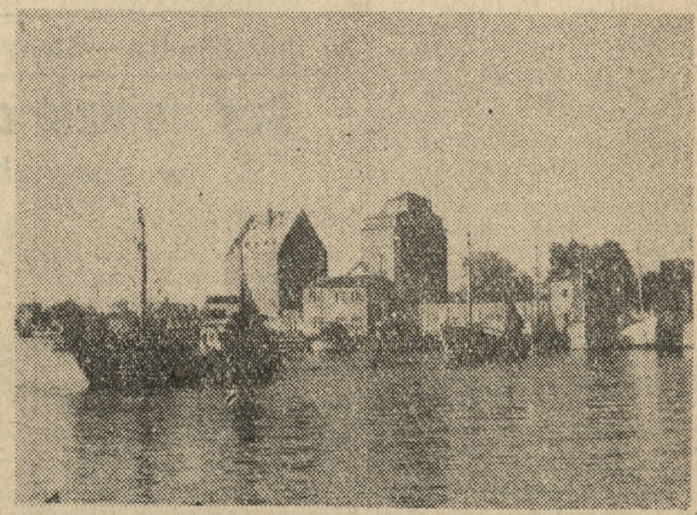
Jedynie uczniowie klas li-
cealnych będą musieli trochę
poczekać na podręczniki, które
od 10 lipca, a pełny komplet
potrzebnych książek będzie do
nabywania najpóźniej do 15
września.

Spotkanie lekarzy z dziennikarzami

(Inf. wł.)

Z inicjatywy redakcji „Ty-
godnika Zachodniego” odbyło
się w dniu wczorajszym w lo-
kalach Domu Prasy w Pozna-
niu spotkanie lekarzy z dzien-
nikarzami. W spotkaniu tym,
któremu przewodniczył rektor
Akademii Medycznej prof. dr
Horst, uczestniczyli dziekani
poszczególnych wydziałów
Akademii, dyrektorzy szpitali,
klinik, kierownicy najważniej-
szych ośrodków zdrowia i ap-
tek.

W czasie szerokiej, obfitej
w problemy dyskusji, wiele
mówiono o trudnościach, z ja-
kimi boryka się od lat służba
zdrowia i wskazano na kon-
kretne sposoby poprawy opie-
ki zdrowotnej nad ludźmi pra-
cy. Spotkanie to lepiej zorien-
towało dziennikarzy w sytua-
cji leczenia, ułatwi im skon-
centrowanie się na najwa-
niejszych, wymagających załat-
wienia, problemach. (I)



Osiem lat realizmu nad Odrą i Nysą

Ilekoć wypowiadamy słowa: granica, miedza, tyle razy pojęcia te kojarzą się — często podświadomie — z czymś, co rozdziela. Chociaż jest to tylko wniosek ogólny, a więc nie w każdym przypadku słuszny i nie zawsze znajdujący potwierdzenie w rzeczywistości, warto doń powrócić. Już nawet nie z codziennego życia, ale — jako naród — nazbyt dobrze w ciągu wielowiekowej historii zdołaliśmy poznać z jak najgorszej strony czym jest granica państwowa, za którą — niby waż — czyha militarny żądny polknąć swego wschodniego sąsiada.

Jeśli zaś dzisiaj możemy powiedzieć, że kraj nasz posiada granice, które nie dzielą, ale łączą, to dzieje się tak nie tylko wbrew, czy na przekór pojęciom, do których przywykliśmy z przeszłości; jest to przede wszystkim wynik nowej treści stosunków, jakie ukształtowały się między narodami znad Odry i Nysy, znad Olzy i Bugu; jest to wynik doświadczeń historycznych, które wykazały, że swary i waśnie graniczących z sobą państw niosą nieszczęścia narodom żyjącym po obu stronach granicy.

Tym też kierowały się demokratyczne siły Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Polski zawierając przed ośmiu laty w Zgorzeli układ o wytyczeniu granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie. Po raz pierwszy w historii rząd reprezentujący naród niemiecki zawarł z Polską układ, który stał się podstawą przyjaznej i daleko idącej współpracy między obu narodami. Rząd NRD swymi poczynaniami, wynikającymi z ducha tego układu, zadał kłam twierdzeniom militarystów niemieckich, jakoby w interesie Niemiec leżało rozniecanie sporów, kończących się — jak dowodzi historia — katastrofalnie także i dla Niemców. Przede wszystkim podjęto w NRD korzenie wszelkiej propagandy rewizjonistycznej: wprowadzenie zakazu działalności rewizjonistycznej, rozwiązanie problemów przesiedleńców z Polski do NRD, działalność kilku instytutów, które zajmują się szerzeniem rzetelnej wiedzy o stosunkach Niemiec z Polską w przeszłości i obecnie, instytutów zwalczających nacjonalizm, rewizjonizm i militarystę.

Istnieje dzisiaj jednak również drugie państwo niemieckie — Niemiecka Republika Federalna; w kraju tym — z czego nie robią żadnej tajemnicy koła rządowe NRF — finansuje się ze skarb państwa setki organizacji, placówek i instytutów fałszujących historię i jawnie domagających się ponownego zabioru terenów położonych na wschód od Odry i Nysy. W tym samym duchu utrzymana jest także większość wystąpień przedstawicieli rządu NRF.

Nie miejsce tu, aby przypominać niezliczone fakty działalności rewizjonistycznej w Niemieckiej Republice Federalnej. Znamy one z codziennej lektury prasy.

W tej sytuacji donosimy i żywo obchodzającym każdego z nas jest fakt, że granica na Odrze i Nysie ma swoich obrońców nie tylko w całym narodzie polskim i w znakomitej większości Polonii zagranicznej, ale także w pierwszym pokojowym państwie niemieckim — NRD i w wszystkich krajach socjalistycznych.

Jeżeli więc mówimy, że sojusz i przyjaźń z krajami socjalistycznymi w tym przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim, który pierwszy potwierdził nasze historyczne prawa do Ziemi Zachodnich — jest gwarancją naszej suwerenności — to nie jest to żaden polityczny frazes. Jesteśmy dzisiaj silniejsi doświadczeniami historii, silniejsi dzięki obronemu sojuszowi z krajami socjalizmu, niezawodnymi gwarantami naszego bezpieczeństwa.

Tym zaś rewizjonistom i militarystom w Niemczech Zachodnich, którzy gotowi by byli — jeśli by tylko mogli — odebrać nam nasze polskie, piastowskie ziemie, możemy przypomnieć: posiadamy do ziem nad Odrą, Nysą i Bałtykiem niezaprzeczalne, historyczne prawa, potwierdzone w układach jaitańskich i poczdamskich; a ponadto — nie my przecież rozpoczynaliśmy wojnę w 1939 roku i nie my ją przegraliśmy, o czym tak chętnie zapominają bońscy naśladowcy hitlerowców.

T. KACZMAREK

Prezydent Libanu - Szamun przed perspektywą dymisji

Znów groźba interwencji?

LONDYN (PAP)

Jak oświadczył rzecznik parlamentu libańskiego, wybrany nowego prezydenta odbędzie się 24 bm. Zdaniem rzecznika, konieczne do wyborów quorum na pewno się zbierze, ponieważ zarówno rząd jak i opozycja starają się wysunąć wspólnego kandydata na miejsce prezydenta Szamuna, któ-

rego kadencja kończy się we wrześniu br.

Raport obserwatorów ONZ wywołał fale oburzenia w rządowych kołach libańskich. Jak informuje AFP, istnieje możliwość, że zwróci się one bezpośrednio do mocarstw zachodnich o pomoc, z pominięciem ONZ. Oprócz tego przy tym mogą być na doktrynie Eisenhowera bądź na trójsłonnej deklaracji z 1956 r.

KAIR (PAP)

Komentator polityczny radia Kair podkreśla — na podstawie treści raportu obserwatorów ONZ w Libanie — czyżby imperialistyczny charakter interwencyjnych planów mocarstw zachodnich w wewnętrzne sprawy tego kraju. Oskarża on te mocarstwa o chęć zastąpienia Kairu Narodów Zjednoczonych paktem agresywnym w rodzaju Pakty Bagdadzkiego czy doktryny Eisenhowera, o uprawianie polityki z pozycji siły przy zupełnym nieleczeniu się z ustalonymi prawami międzynarodowymi.

W konkluzji radio Kair stwierdza: „To co się dzieje w Libanie jest tylko jednym z aspektów toczącej się w świecie walki między siłami wolności a imperializmem”.

SOFIA (PAP)

Turecki tygodnik polityczny „Akis” w specjalnym artykule rozpatrywał niedawno sytuację w Libanie i stanowisko państw zachodnich wobec wydarzeń w tym kraju. Zdaniem tygodnika, większa część terytorium Libanu znajduje się pod kontrolą powstańców oraz większość narodu libańskiego opowiada się po ich stronie. Bez interwencji mocarstw zachodnich — stwierdza „Akis” — rząd Szamuna nie utrzyma się.

De Gaulle zaproszony do Waszyngtonu

PARYŻ (PAP)

W sobotę zakończyły się oficjalne rozmowy amerykańsko-francuskie; ostatnie spotkanie w Hotel Matignon trwało 2,5 godziny. Według wiadomości pochodzących z poinformowanych źródeł, w toku sobotnich rozmów poruszona została sprawa uczestnictwa Francji w „klubie atomowym” i jej wewnętrzna sytuacja polityczna, problem przygotowań do konferencji na najwyższym szczeblu i sprawy Bliskiego Wschodu.

Jak informuje agencja United Press, stronom nie udało się osiągnąć porozumienia w sprawie uznania Francji za atomowe mocarstwo.

Duilles wręczył francuskiemu premierowi pismo prezydenta Eisenhowera zawierające zaproszenie do zwołania „w najbliższej przyszłości” wizyty w USA.

Oficjalne rozmowy zakończyły się półgodziną prywatną wymianą zdań między Dullesem a de Gaulle'em.

O północy Dulles odleciał do Waszyngtonu.

Film „Cichy Don” uznany w ZSRR za najlepszy

MOSKWA (PAP)

W Moskwie zakończył się pierwszy wszechzwiązkowy festiwal filmów radzieckich, na którym zareprezentowano przeszło 100 filmów dokumentalnych, fabularnych, popularno-naukowych i innych, produkcji 1957.

Pierwsze nagrody w poszczególnych dziedzinach uzyskały filmy „Cichy Don” — ekranizacja powieści M. Szolochowa, „Życie skazanych” — opowieść filmowa o uczonych radzieckich dokonujących skomplikowanych operacji serca, reportaż filmowy o Antarktydzie — „Światła Mirnego”. Specjalne nagrody przyznano filmom, które uzyskały odznaczenia na międzynarodowych festiwalach — „Lecą żurawie”, „Dom, w którym mieszkam”, „Królowa śniegu” i w „Oceanie Spokojnym”.

Czwarte posiedzenie genewskiej konferencji ekspertów

GENEWA (PAP)

W sobotę przed południem odbyło się czwarte zamknięte posiedzenie konferencji ekspertów poświęconej sprawie wykrywalności prób jądrowych.

Obrodam, które trwały dwie i pół godziny, przewodniczył prof. A. K. Fiodorow, kierownik delegacji ZSRR, jeden z „ojców” radzieckich sztucznych księżyców.

W konferencji rozpoczętej we wtorek biorą udział delegacje ośmiu krajów: ZSRR, Polski, Czechosłowacji, Rumunii, USA, W. Brytanii, Francji i Kanady.

Na posiedzeniu sobotnim kontynuowano rozpoczętą w piątek dyskusję techniczną na temat sposobów wykrywania eksplozji nuklearnych.

Pod hasłem koegzystencji

Uroczyste otwarcie Tygodnia Morza Bałtyckiego

BERLIN (PAP)

W sobotę rozpoczął się w Rostocku NRD Tydzień Morza Bałtyckiego. Uroczystego otwarcia dokonał pierwszy sekretarz KC SED —

Walter Ulbricht. Już od piątku stare hanzeatyckie miasto przedstawiało kolorowy obraz, tak charakterystyczny dla miejsca międzynarodowego spotkania. Grupy gości z kraju i z zagranicy załadniały odświętne przystrojone ulice. Wszystkie wsie i miasta 360-kilometrowego wybrzeża NRD udekorowane zostały flagami, herbami i symbolami państw biorących udział w spotkaniu. Z wysokości dzwignów w porcie w Rostocku powiewają flagi czerwone i czarno-czerwono-żółte.

W przeddzień rozpoczęcia uroczystości zagraniczni goście zwiedzali międzynarodowy młodzieżowy obóz letni w Graal Mueritz i inne miejscowości wybrzeża NRD.

Delegacja partyjno-rządowa ZSRR, przybyła na uroczystości Tygodnia Morza Bałtyckiego odwiedziła stocznię Warnow w Rostocku — największe zakłady budowy okrętów w NRD. Odbył się tu wiec z udziałem całej załogi, liczącej 2 tysiące ludzi. Do zebranych przemówił sekretarz Komitetu Miejskiego KPZR w Leningradzie B. A. Popow. „NRD zasługuje na zaufanie narodów, które przed niewielu laty cierpiały jarzmo hitlerowskiego faszyzmu” — powiedział on. Wobec dażeń NATO do przekształcenia Morza Bałtyckiego w strategiczny teren atomowy, obecne spotkanie ma bardzo doniosłe znaczenie. Popow przypomniał wiekowe tradycje ścisłych stosunków gospodarczych między państwami nadbałtyckimi. Doświadczenia historii wykazały jednak, że wszystkie kraje bałtyckie mogą tylko wtedy cieszyć się pokojem i swobodnie handlować, kiedy wspólnie dążą do pokojowej koegzystencji.

Szczątki budowli na dnie Adriatyku

RZYM (PAP)

Jak wynika ze sprawozdań archeologów i nurków-amatorów, zebranych na odbywającym się obecnie w Albenga na Riwierze włoskiej kongresie archeologii podwodnej, w ostatnim czasie odkryto na dnie morza w wybrzeżu Włoch, Grecji i Hiszpanii ponad 100 zabytków historycznych w postaci zatopionych statków starożytnych Rzymian i Greków.

Dwóch poszukiwaczy podało zebranym szczegółowe informacje dotyczące szczątków budowli, znalezionych na dnie Adriatyku w odległości 8 km od nadbrzeżnych miejscowości. Kapielskowiec Grado i Caorle. Obaj archeolodzy twierdzą, że są to szczątki dawnych willi patrycjuszów rzymskich, których opis można znaleźć u Pliniusza.

Uwaga Czytelnicy!

Z dniem 15 lipca upływa termin przyjmowania prenumeraty NA MIESIĄC SIERPIEŃ dla dzienników:

„Głos Wielkopolski”
„Express Poznański”

Prenumeratę zapewnisz sobie u swojego listonosza lub w urzędzie pocztowym.

Kłamstwa Straussa w obronie niepopularnego planu

BONN (PAP)

Minister obrony NRF — Strauss wygłosił w piątek przedmowę w Düsseldorfie na wiecu przedwyborczym uni chrześcijańsko-demokratycznej (CDU). Jak wynika z doniesień „Rheinische Post”, twierdził on, że rzekomo Związek Radziecki już cały rok ma gazynuje broń termojądrową na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Strauss dodał, że broń ta skierowana jest przeciwko Niemieckiej Republice Federalnej. „Obrona broń atomowa w ręku Niemców z NRF — wysnuwa wniosek Strauss — jest jednak znacznie mniej niebezpieczna niż w ręku Czerwonej Armii”.

Strauss usiłował przekonać słuchaczy, że należy urzeczywistnić plan zbrojeń atomowych NRF, gdyż w przeciwnym wypadku — według jego twierdzeń — ulegnie ona napaści atomowej ze strony ZSRR. Aby usprawiedliwić plany wyposażenia Bundeswehry w broń nuklearną, Strauss powtórzył zmyśloną pogłoskę, że rzekomo ZSRR nie chce powszechnego kontrolowanego rozbrojenia.

Zachodni-niemiecki minister usiłował więc przedstawić agresywne plany odwetowców NRF w dziedzinie zbrojeń atomowych jako posunięcie obronne i na odwrót — drogą kłamstw i oszczerstw przypisać Związkowi Radzieckiemu agresywne plany

Z walk w Libanie



Oddziały wojsk powstańczych w Al-Shouf.

Fot. — CAF

Na linii Londyn — Ateny — Stambuł

Czy dojdzie do spotkania w sprawie Cypru

LONDYN (PAP)

Problem Cypru jest obecnie znów gorątkowo rozpatrywany przez Londyn, Ateny i Ankara. W piątek premier W. Brytanii przesłał list do szefów rządów Grecji i Turcji, w którym proponuje odbycie spotkania i omówienia spraw związanych z wyspą.

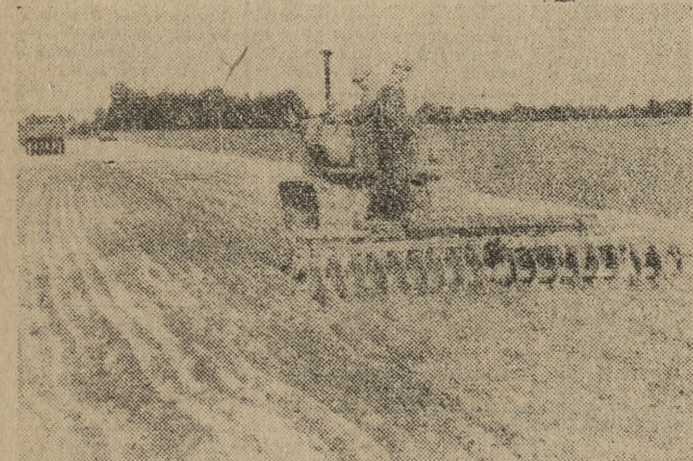
Na przedmieściu Nikozji Kaimakli doszło ponownie do zaburzeń pomiędzy społeczno-

ściami grecką a turecką. Przeciwnicy niejednokrotnie ostrzegali w tym wyniku czego zostały ranné dwie kobiety tureckie. Policja zaarrestowała kilku mężczyzn podejrzanych o użycie broni palnej. W innej dzielnicy Nikozji Omorphite eksplodowało kilka bomb. W obydwu dzielnicach władze wprowadziły godzinę policyjną i skierowały do nich dodatkowe posiłki wojskowe.

Na początku było bezdroże

W jarocińskim Rejonie Eksplotacji Dróg Publicznych tereny te nazywają wielkopolskimi Bieszczadami. I w tym twierdzeniu nie ma chyba zbyt wielkiej przesady, o ile nie jest, oczywiście, tak wyludniona i dzika jak tam w południowo-wschodnim rejonie Polski, nie tkwią w niej takie rezerwy bogactwa i nie wykorzystane możliwości gospodarcze, ale wystarczy porozmawiać z ludźmi w Gizałkach, czy Białobłotach, by się przekonać, że — jak na Wielkopolskę — trudno o bardziej niedostępne strony. Jedyną nicią łączącą te wsie ze światem jest gruntowa droga zamieniająca się w czasie jesiennych słońc i wiosennej odwilży w bagno, przez które trudno przebrnąć wozem zaprzęgniętym w konie. Zupełnie niedostępna jest ona dla pojazdów mechanicznych. W takiej porze na próżno by tu oczekiwać karetki pogotowia, lub — w razie nieszczęścia — straży pożarnej. Nie dojadą.

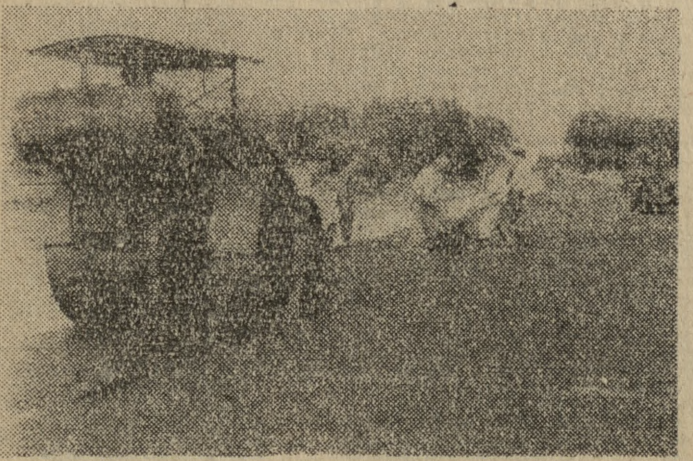
Trudno uwierzyć, że w powiecie pleszewskim istnieją jeszcze takie bezdroża. Piszę: „jeszcze”, bo to już ostatecznie chwile panowania.



Bronowanie pola? Nie! Owszem, bronowanie autentyczną bronią talerzową taką, jakich używają nasze Pegeery, ale tym razem chodzi tu o zmieszanie piasku z cementem...



...który po kilkakrotnym polaniu wodą przeplatany bronowaniem, wyprofilowaniu i wygładzeniu zamieni się w twardą 15-centymetrową płytę gruntuobetonu. Gruntuobeton — to cement mieszan z znajdującym się na miejscu piaskiem. Oszczędza się w ten sposób nie tylko żwir i inne dodatki, ale przede wszystkim odpada ich transport, który na takim bezdrożu jest nie lada problemem. A żywotność płyty mimo to obliczona jest „na zawsze”. Ale płyta to jeszcze nie wszystko...



...Na nią nakłada się walcowane dwie warstwy mieszanki grys (tłuczony bazalt), piasku, smoły i asfaltu — na spód grubszą, a na wierzch drobniejszą. Jeszcze tylko drobna kosmetyka i droga gotowa. Tylko wsiaść, nacisnąć starter i naprzód, ile sił w silniku lub leż — jak to będą czynić chłopcy w Gizałkach — zaprzęgnięci do szarży, strzelić z bata i zawołać wesoło: „wio koniku!” Ale zanim to nastąpi upłynie jeszcze trochę czasu, jeszcze z bazy jarocińskiego Rejonu przyjadą t. setki, tyśiące „Starów” zainstalowanych ciepła jeszcze pachnącą smolą, asfaltem i mieszaną bitumiczną.

Nie rozmawiałem z ludźmi stamtąd na te tematy, ale jestem pewien, że ten zapach jest dla nich daleko miłszy, niż dla eleganckich kobiet woń najwytworniejszych perfum. Delikatna woń fiołków zwiastuje wiosnę, ostry zapach smoły zapowiada w Gizałkach nową erę. Sądząc, że przesadzam?

Z szewską pasją

A jednak śmierzdzą

„Pecunia non olet”, pieniądze nie śmierdzą — mawiali starożytni, handlując czym się dało, doskonale dając radę obiektywnym prawom ówczesnego życia ekonomicznego.

Co innego dzisiaj u nas. Obecna praktyka naszego handlu — nieokreślonego w treści, nasze smutne doświadczenia z codziennych zakupów, dowodzą czegoś wręcz

przeklętego przez mieszkańców tamtejszych stron, drogi bo już przystąpiono do budowy nowej i tam gdzie przez całe wieki jeżdżono zapadając się po osie wozu w błoto i kałużę, za parę miesięcy mknąć będzie można czarną asfaltową wstęgą szosy łączącej i Gizałki, i Białobłoty z Jarocinem, Pleszewem i Grodziszem. Tyle da nowa droga miejscowym. A co przyniesie krajowi? Połączymy najkrócej Zieloną Górę z Warszawą. O tym w Gizałkach się nie mówi, bo zawsze bliższa ciału koszula, ale do brze się stało, że interesy Gizałki i Białobłoty tak się zbiegają z interesem ogólnonarodowym.

przeciwne. Oj, jakże się cza sem krzywi człowiek za ladą, gdy ktoś (po dawnemu — klient) śmie mu zbyttno marudzić przy wyborze towaru; jak cuchną te „tanie pieniądze” za agraikę czy tasienkę, bo — „nie robią planu”...

Nie tak dawno jeszcze pieniądź był mało wart, znacznie ważniejsze były okólniki, rozdzielnik i instrukcja. Dziś wracają do słownika pojęcia: popyt, podaż, handel, zysk. Szlachetne słowo „rentowność” przyćmiewa już popularnością czarodziejskie hasło „deficyt”, „deficytowy” i tylko czasem mać tę harmonię brzydkie słowo „manko”. Wracamy do zmodyfikowanych pojęć i metod handlowania.

Ale robimy to znów po swojemu, po sarmacku, astronomicznie. Zaczynamy od zakazania pięknych neonów dla reklamowania jednej główki kapusty (pomysł patrz — „Szpilki”), mówimy o wprowadzaniu przez handel nowych pomocniczych usług, gdy nie spełnia on podstawowej — właściwego obsłużenia klienta. Bawimy się w zakładanie sklepów specjalistycznych i „problemowych” (analiza rynku), gdy powszechnym problemem jest kupno taśmy do spodni, butów itp. Walczymy o rentowność, nadal produkując i sprzedając tzw. artykuły deficytowe. Chcemy zwiększać obroty niewielkim wysiłkiem, drogimi towarami, a zapominamy o tanich lecz codziennych artykułach przynoszących duży obrót...

Pecunia non olet? Proszę wybaczyć te truizmy, sami je doskonale znacie. Przytoczyć też niejednemu nonsens i nie tylko z handlu. Wiele z nas przyzwyczaiło się i zubożniało na to. Czasem tylko przyjdzie refleksja: ciekawość wspomina wtedy stare prawdy by się pocieszyć i upewnić, że to on właśnie rozumuje prawidłowo...

Bo często nie wie jak sobie wytłumaczyć:

— dlaczego na przykład po znańska poczta wypuszcza na Targi reklamowy prospekt swych usług dla zagranicy, dysponując personelem, który zna tylko „obcy” język — na migi?

— poco zakłady mleczarskie z Poznania wysyłają wóz z głońnikami do Stęszewa, by tam reklamować przy muzyce mleko, kefir i śmietanę, jeśli nie ma tam baru mlecznego, a Gminna Spółdzielnia tylko raz w tygodniu ma trochę sera?

— na co jest karta gwarancyjna wystawiona przez „Jubiler” jeśli jego sprzedawcy nie chcą na tej podstawie wyregulować zegarka na życzenie klienta?

— kto kupi ciężkie meble, gnieźdząc się w kilka osób w jednym — dwóch pokojach?

— dlaczego od lat nie ma w handlu wszystkich rozmiarów obuwia, bielizny i odzieży?

— dlaczego dwa sklepy sportowe (jest ich pięć w Poznaniu) robią rewanż właśnie w okresie największego ruchu — po pierwszym i w sezonie?

Pieniądże nie... Pieniądże nadal nie mają wiele wartości, nawet dla ludzi, którzy o rentowności mają dużo do powiedzenia. Zepsuł ich system rozdzielnictwa towarów i instruktażu. Załatwianie zaopatrzenia rozdzielnikiem usunęło z ich oczu klienta. Stał się on pospolitakiem, który czym prędzej łapie, co mu rzucią przez ladę.

Badźmy sprawiedliwi — to nie tylko wina handlu i handlowców. Podstawą przyczyną obecnego poziomu naszego handlu był i jest brak towarów, dostatecznej ilości sklepów i dopiero na końcu — brak kultury, właściwych kadr. Handel jest jeszcze w sytuacji, kiedy to klient czeka na towar i sprzedawcę, a nie na odwrot. W takich warunkach nie ma mowy o normalnych proporcjach pobytu do podażi.

Ze jednak pieniądze śmierdzą handlowi, to inna sprawa. Większość dokuczliwych

manka-mętów zaopatrzenia rynku wynika ze starych nawyków oczekiwania na dystrybucję, z wygodnictwa i. n. nieuctwa. Zjawiska to tak pospolite, że ktoś kto do nich nie przywykł krzyczy jak sam Archimedes, że znalazł, że fenomenem. A to tylko solidna wytwórnia lodówek, która w normalny, troskliwy sposób traktuje klienta.

Jarmark P. S. W imieniu handlu autor dziękuje Czytelnikom: Tadeuszowi Roddą, Czesławowi Rozmowskiemu i H. A. z Poznania oraz pani M. S. ze Stęszewa — którzy dostarczyli tematu do powyższego artykułu.

Skuter za 5 złotych

3 tysiące nagród wartości 400 tysięcy złotych czeka na tych, którzy wezmą udział w zbiorce złomu na budowę Domu Starców im. Matysiaków. Za kilka kilometrów nieubytownego żelastwa, wartości 5 zł, oddanego w jakimkolwiek punkcie skupu złomu, można wygrać skuter, motocykl, pralkę, zegarek, kupon materiału, rower, wzgl. inne nagrody, jakie przewidzieli organizatorzy konkursu dla przyjaciół i wielu sympatyków rodziny Matysiaków.

Do udziału w losowaniu uprawniają kupony, przyznawane w punktach skupu, w ilości proporcjonalnej do dostarczanego złomu.

Jak wynika z otrzymanych doniesień, w akcji budowy tego domu spokojnej starości bierą udział nie tylko osoby indywidualne, ale również rady narodowe, komitety blokowe, organizacje społeczne i polityczne. Dla zwiększenia sum na ten cel organizatorzy konkursu postanowili przedłużyć zbórkę złomu do końca lipca, a więc jeszcze kupony oddane do 7 sierpnia wezmą udział w losowaniu cennych nagród. (L)

Lipiec	Imieniny
6 niedziela	Lucji, Dominika
7 poniedz.	

Teatry

OPERA — g. 19 „Carmen”; POLSKI — g. 19 „Wizyta starszej pani”; NOWY — g. 19 „Oj, mężczyźni, mężczyźni”; MARCINEK — g. 11 i 16.30 „Przygody Koziołka Matołka”.

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 „Na plaży” (włoski, 18 l.); BALTIC — remont; RIALTO — g. 11, 14, 17, 20 „Ryszard III” (ang., 14 l.); MUZA — g. 15.30, 18, 20.30 „Na naszym podwórku” (radz., 12 l.); WARTA — g. 13-15 „Kordzik” (radz., 7 l.) i g. 17, 19.30 „Wróg publiczny nr 1” (franc., 18 l.); GWIAZDA — g. 10-14 „Staś spóźnił się” (bajki) i g. 15, 17.30, 20 „Trzej panowie na śniegu” (aust., 12 l.); CZERNASTKA — g. 15.45, 18, 20.30 „Skandal w Benderach” (NRD, 12 l.); DOM KULTURY MO — g. 12 (bajki), g. 14.30, 17, 19.30 „Folies Bergères” (franc., 18 l.); MINIATURA — g. 13.30, 15.45, 18, 20.15 „Szalona Barbara” (czeski, 16 l.); WOJSKOWE — g. 17, 20 „Śmiech w raju” (ang., 12 l.); g. 11 „Niegrzeczna Hanusia” (radziecki); PANCERNIAK — g. 11 „Przygody małego Sarmika” (bajki) i g. 17.30, 20 „Złoty kask” (franc., 18 l.); OSIEDLE — g. 18-20 „Jego rybki” (franc., 18 l.); MALTA — g. 10, 11, 12 „Kozioł Muzykant” (bajki) i g. 16-20 „Ostatni będą pierwszymi” (NRF, 18 l.); ZNIECZ (Zabikowo) — g. 14 „Widnia opuszczają szczyty” (radziecki, 7 l.) i g. 16-20 „Chleb, miłość i fantazja” (włoski, 14 l.); PIAST — g. 14.30, 16.45, 19 „Edward i Karolina” (franc., 16 l.); HUTNIK — g. 13 „Złosiłwy jeź” i g. 17, 19.30 „Małemu 7 córce” (francuski, 13 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — „Eroka” (polski, 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 9-21 „Podróż po Francji”.

DLA SAMOTNEGO DZIENNIKARZA, kawalera — pracownika naszej redakcji, poszukujemy pokoju nieumeblowanego. Zgłoszenia — sekretariat, nr tel. 657-76.

Radio

RADIO II

Fala Poznania 249 m

8 — Koncert muzyki organów; 9 — „Fala 56”; 9.15 — Suity rozrywk.; 9.40 — „W domu rodziny Porębow”; 10 — Poznański koncert zyczeń; 11 — Poznań i muzyka „Amor w purpurze”; 11.30 — Muzyka ludowa; 12.04 — Poranek symf.; 13.20 — „Dar morza” — pog.; 13.40 Koncert zyczeń; 15 — Aud. dla dzieci pt. „Srebrnorogi Kann”; 16.05 — Przegląd wydarzeń między narodowych; 16.20 — Słuch. „Bajka o muzyce”; 17 — Transm. z zakończonej Międzynar. Wystawy Kolarskiego dookoła Mazowsza i Mazur; 18 — Muzyka taneczna; 19 — „Z melodią i piosenką przez świat”; 19.30 — „Parnasik” — aud. 9; 20.20 — Wiadom. sport.; 20.25 — Wyniki PGL „Koziołki”; 20.26 — „Nasz wieczór muzyki rozrywk.”; 21.30 — „Matysiakiowie”; 22 — Ogólnopolskie wiad. sport.; 22.45 — 23.10 Muzyka różnych narodów.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 20, 23.50.

Telewizja

17.30 — Transm. sportowa; 19.15 Wiecej o arii operowych; 20 — Film fab. pt. „Śledztwo” (radz., 14 l.), dodatek — „Walc na lodzie”.

Wystawy

CBWA „Odwach” — Stary Rynek 3 — 2 wystawy indywidualne: Marii Chodoba-Wisniewskiej (rzeźba) i Stanisława Mrowińskiego (malarstwo-grafika) — g. od 10-18.

Dziś na Malcie 16 biegów

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA (chir. intern.) ul. Walki Miodnych 7, tel. 98-56; APTEKI: Dzierżynskiego 144, Głogowska 72, Ostroga 5, Dąbrowskiego 76, Garbary 52, 23 Lutego 10, Główna 53.

Sport

Warta — Broń Radom 1:1

W pierwszym dniu meczu o mistrzostwo I ligi tenisowej pomiędzy Wartą i Bronią (Radom) zdołano przeprowadzić jedynie dwie gry.

Spotkanie pierwszych rakiet obu zespołów Płatka i Słomskiego zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem poznaniaka 6:4, 6:0, 6:9.

W drugim pojedynku Naumowicz (Broń) wyrównał stan meczu na 1:1, zwyciężając również gładko Zapłatek 6:1, 6:0, 6:1. (b)

Czy na Woli pobiją rekord Mielocha?

Dzisiejszy międzynarodowy wyścig o „Złoty Kask” zapowiada się jako jedna z najatrakcyjniejszych imprez motocyklowych sezonu. Dzięki staraniom organizatorów Motoklubu Unia na starcie ujrzymy około pół setki naprawdę śmiałych zawodników Polski oraz wybitnych kierowców Węgier i NRD. Jedni i drudzy mają do dyspozycji bardzo silne i nadszytych szybkie maszyny, podobno takie, jakich dotąd na wolskim torze nie oglądano.

Wśród wtajemniczonych mówią, że Włodarczyk, zeszłoroczny zdobywca „Złotego Kasku”, będzie miał szczególnie silną walkę z Flemmingiem (NRD) i Hennikiem (Polska). Hennik startować będzie na specjalnym do takich wyścigów przystosowanym „Nortonem 6”. Mistrz Polski w klasie 125 cm. Ryszard Mankiewicz z Unii będzie...

Turniej wimbledonie zakończony

Ostatni dzień międzynarodowego turnieju tenisowego w Wimbledonie stał pod znakiem sensacyjnego zwycięstwa szwedzkiego debila Davidsona i Schmidta nad faworytami Cooperem i Froverem (Australia) 6:4, 6:4, 8:6. W grze podwójnej kobiet Althea Gibson (USA) i Bueno (Brazylia), pokonały Amerykanki Dupont i Varner 6:3, 7:5, a w grze mieszanej para australijska Hiwe. Colhan, pokonała parę Gibson-Nielsen 6:3, 13:11.

Ponad 17 tysięcy widzów oklaskiwało zwycięzcę po raz drugi tytułu mistrzyni Wimbledonu przez Wurzynkę Altheę Gibson. Czarnoskóra reprezentantka USA pokonała po 40-minutowej walce Angielkę Mortimer 8:6, 6:2.

Dziś na Malcie 16 biegów

W pierwszym dniu regat wioślarskich o mistrzostwo okręgu, do których wystąpili reprezentanci siedmiu klubów (198 zawodników) rozegrano cztery biegi.

Najciekawiej wypadł bieg czwórki juniorów o mistrz. okręgu. Sukces odniosła załoga Poznania (w czasie 5.35.6 na 1500 m) przed Calisią, AZS i Polonią.

Bieg czwórki półwycigowych klasy B wygrała osada Polonii przed AZS.

W pozostałych biegach wyszły zwycięsko: czwórki półwycigowe KW 04 i czwór-

ki półwycigowe juniorów KW 04. Dziś odbędzie się 16 biegów. (p)

Emocjonujący turniej waterpolistów

Na basenie w Niestachowie, rozpoczął się wieczorny turniej drużyn waterpolowych o mistrzostwo II ligi, z udziałem zespołów wrocławskich Sieży i Juweni, katowickiego Baildonu oraz poznańskiej Olimpii i Warty.

Jako pierwsze zmierzyły się Sieża z ekscytującym Baildonem. Po ciekawej grze zwycięstwo 7:5 (4:1) odnieśli wrocławianie. Przed drugim meczem — Olimpią — Juwenia przeprowadzono ogólnie zwycięstwo poznaniaków. Tym czasem zespół Juweni swą postawą sprawił miłą niespodziankę. Wrocławianie dobrze grali w polu, byli szybsi. W zespole poznańskim zabrakło tego, co jest niezbędne w grze zespołowej — zrozumienia się. Stąd częste rwanie się akcji, oraz częste niecelne podania.

Ostateczny wynik meczu 4:4 (2:2). Bramki zdobyli: dla Olimpii — Zakrzewski 2 oraz Józef Lutomski i Wielński po 1, dla Juweni: Rahda — 3 i Mindowicz — 1. Dziś o godz. 10 dalszy ciąg turnieju. (Of)

Kto zdobędzie Puchar PZKosz?

W dalszym ciągu turnieju koszykówki kobiet o Puchar PZKosz, rozegrano wieczór drugie spotkanie, w którym krakowski Wawel pokonał drużynę Olimpii 56:42 (25:16). Poziom tego spotkania nie był nadzwyczajny, chociaż posiadał chwila momenty dobrej gry krakowianek.

Drużyna gości zademonstrowała kilkanaście dobrych wejść pod koszy, przy czym jest ona obecnie lepiej dysponowana strzelowo niż Lech. Najwięcej punktów dla Wawela uzyskały: Lipowska 19 i Szostak 13, dla Olimpii natomiast bardzo pracowita Woźniak — 20 i Zak — 10.

Decydujące spotkanie odbędzie się dziś o godz. 11. (b)

DOBRA POSTAWA FORMALCZYKA W NRD

Zwycięzca drugiego etapu Wyścigu Kolarskiego Dookoła NRD został Hagen (NRD II). Bardzo dobrze polecał na tym etapie reprezentant Polski Formalczyk, zajmując ostatecznie czwarte miejsce. Pozostali Polacy zajęli dalsze miejsca.

POLKA WYGRYWA INDYWIDUALNY TURNIEJ SZERMIERCZY

W Krakowie rozegrano indywidualny turniej szermierczy w florecie kobiet, w którym startowały uczestniczki pływackiego między narodowego spotkania Polska-Austria. Turniej zwyciężyła Polka Migas przed Austriaczką Grotzer.

Tekst: M. F.
Fot.: K. Przychodzki